



Rodzinny Ogród Działkowy „KALINA” w Lublinie

= stowarzyszenie ogrodowe =

20-204 Lublin, ul. Zawilcowa 2, Lb 25 skr. poczt. 24, e-mail: info@rodkalina.pl

Lublin, 6 kwietnia 2021 r.

Pani Marta Wcisło

Posel na Sejm RP

Szanowna Pani Posel.

Zwracam się z serdeczną prośbą o interwencję w Wydziale Ochrony Środowiska UM ws. ostatecznego i skutecznego sposobu rozwiązania problemu ekspansji dzików na tereny okalające Lublin, w tym od 3 lat dewastujące Rodzinny Ogród działkowy „Kalina” w Lublinie, sąsiadujący z terenami rolniczymi Wólki Lubelskiej.

Wobec braku możliwości prawnej odstrzału tych zwierząt, Wydział Ochrony Środowiska UM w Lublinie ustawił – po wielu naszych zabiegach – jedną z dwóch tylko odłowni na dziki, którą dysponuje tak duże miasto jak Lublin. Owszem, Miasto zabiegało o zakup kilku mniejszych i poręczniejszych odłowni w ramach budżetu obywatelskiego, ale wniosek ten nie uzyskał wystarczającego poparcia w głosowaniu budżetu w r. 2020. Nawiasem mówiąc, aktywnie rozpowszechniałam ideę głosowania na ten projekt wśród działkowców, z których wielu zagłosowało za nim, jednak widać – za mało.

Do ustawionej w listopadzie odłowni złapało się 6 dzików, z czego ostatni – w styczniu zdewastował jej wnętrze, co wyłączyło ją z użytkowania na następny miesiąc, podczas którego stała bezużytecznie z powodu niemożliwości zabrania jej do naprawy w związku ze śnieżnym okresem zimowym i brakiem funduszy WOŚ na jej naprawę. Po naprawie już do nas nie wróciła – chociaż to nasi działkowcy opracowali sposób jej modernizacji, a w zamian otrzymaliśmy tłumaczenie, że są tylko 2 odłownie, zaś potrzeby miasta w tej mierze – ogromne.

Wydział oferuje nam repelenty odstraszaające dzikie zwierzęta. W ubiegłych latach stosowaliśmy je kupując sami i otrzymując z WOŚ, jednak są one mało skuteczne, skoro nazajutrz po posypaniu powierzchni była ona na nowo zryta.

Czy naprawdę nie stać Lublina na zakup większej ilości odłowni w obliczu prawdziwej inwazji dzików na ogrody i osiedla Lublina ? (zaoszczędziliśmy Miastu 400 tys. zł z dotacji na elektryfikację, więc może z tych pieniędzy można by kupić kilka odłowni).

Pani Posel, działkowcy są zrozpaczeni, bo odkąd stopił się śnieg, nie ma dnia, aby dziki nie zryły komuś działki lub alejki. Wszystkie rośliny i cebulki zimujące w ziemi zostały bezpowrotnie zniszczone. Niestety, żadna firma ubezpieczeniowa nie ubezpiecza przed takimi zdarzeniami.



Rodzinny Ogród Działkowy „KALINA” w Lublinie

= stowarzyszenie ogrodowe =

20-204 Lublin, ul. Zawilcowa 2, Lb 25 skr. poczt. 24, e-mail: info@rodkalina.pl

Dziki przechodzą swobodnie zarówno przez stare, jak i nowe kosztowne ogrodzenie, wykonane przez 2 lata od strony Wólki Lubelskiej i Bystrzycy, przysparzając dodatkowo kosztów naprawy tego ogrodzenia.

Jedynym sposobem jest ich wyłapanie (potem niestety są trwale usypiane przez weterynarzy), bo zaczynają także padać na terenie Ogrodu, prawdopodobnie na skutek choroby.

Zbliża się okres uprawy działek i stałej obecności ludzi w Ogrodzie, więc rośnie zagrożenie spotkania z dzikim zwierzęciem, co zdarzyło się wielokrotnie w roku ubiegłym i o czym informowałam Urząd Miasta, ale widoczni zanim dzik kogoś nie poturbuje – nie ma sprawy dla urzędników.

Pani Poseł, jak zwykle, liczymy na Panią, Pani poczucie sprawiedliwości, zdrowy rozsadek i dbałość o dobro naszego Miasta i Ogrodu.

Pozdrawiam serdecznie i życzę dużo zdrowia

Prezes Zarządu

Halina Gaj-Godyńska